

Gdy byłem w ogrodzie raz sam – Religijne

Gdy byłem w ogrodzie raz sam,
Krople rosy lśniły na róży
I w ten cichy czas,
Wśród porannych kras,
Słyszałem ja Głos Boży!
„Tyś własnością mą” — szepcze cicho On —
„Tyś na Wieki wieczne jest mój!”
Serce w piersi drży od radości mi,
Gdy, Zbawco, głos słyszę Twój
Gdy mówił On, słów Jego dźwięk,
Jakże słodko brzmi z niebios Toni
A melodii ton,
Którą dał mi On,
Wciąż w sercu moim dzwoni
„Tyś własnością mą” — szepcze cicho On —
„Tyś na Wieki wieczne jest mój!”
Serce w piersi drży od radości mi,
Gdy, Zbawco, głos słyszę Twój
O Jezu mój, pozwól mi być
Wiecznie z Tobą pośród tej ciszy
Zawsze do mnie mów,
Niechaj dźwięk Twych słów
Me ucho ciągle Słyszy!
„Tyś własnością mą” — szepcze cicho On —
„Tyś na Wieki wieczne jest mój!”
Serce w piersi drży od radości mi,
Gdy, Zbawco, głos słyszę Twój



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych